

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18go Stycznia 1868 r. | **N<sup>o</sup> 13.** | Lat **48.** | Dnia 6 (18) Stycznia 1868 r.

**Sobota.**

Rano ciepła st. 4, w połud. c. st. 5  
Wys. wody st. 6 c. 5 (w mierze) | Przybyło dnia minut 40.

Jutro, ŚŚ. Henryka B., Kanuta i IM: JEZUS.  
Pojutrze, ŚŚ. Fabjana i Sebastjana.

— Jutro, Odpust IMIENIA JEZUS, odbywać się będzie w Kościołach parafialnych: Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej; Śtej TRÓJCY, na Solcu, i w Kaplicy Szpitalnej DZIECIĄTKA JEZUS.

— Jutro, w Kościele Śgo DUCHA, przy rogu ulic Długiej i Freta, przypada doroczny Odpust Śgo PAWEŁA Pustelnika, który odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

— Jutro, jako w trzecią Niedzielę rozpoczętego kwartału, w Kościele Śgo MARCINA, przy ulicy Piwnej, odbędzie się zwykła kwartalna Wotywa Bracka, przed ołtarzem Śtej TEKLI.

Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. Xiążę *Radziwill*, z zagranicy; — wyjechali: Jenerał-Lejtnant *Zukowski*, Komendant twierdzy Nowogeorgiewskiej do tejże twierdzy; Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Xiążę *Manuelow*, i dymis: Jenerał-Major *Trueller*, do Petersburga; Jen: Major *Buckowski*, Gub: Cyw: Lubelski, do Lublina; dymis: Jenerał-Majorowie: *Mickewicz*, do Suwałk; *Malachowski*, do Wiednia.

— W dniu 19 b. m., to jest w Niedzielę, jako w 6tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika *de Vidal*, odbędzie się Msza Święta, o godz: 9tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, przed Ołtarzem Świętej Felcyssymy, na którą, pozostała Żona wraz z Dziećmi i Bratem, wiernych Chrześcijan zaprasza. (265.)

— Stroskany Mąż i Ojciec, Kleofas *Konopka*, Budowniczy Komisji Rz: Sprawiedliwości, po stracie najlepszej Żony Agnieszki, 1go slubu *Górskiej*, 2go *Konopkowej*, w dniu imienin, 21go b. m., o godz: 9<sup>1/2</sup> z rana, za jej duszę, oraz za duszę Artura *Konopki*, Emilji *Lebensztejnowej*, i za Konstantego *Górskego*, dzieci, oraz za Teklę *Stokowską*, odprawi się Nabożeństwo w Kościele Śgo Ducha, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, na które uprzejmie zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (319.)

— Po kilku-tygodniowej ciężkiej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem, w 80tym roku życia, ś. p. Radca Honorowy, Wojciech *Podolski*, b. Urzędnik Komisji Skarbu, później Emeryt. Exportacja zwłok, odbędzie się w dniu 20 b. m., t. j. w Poniedziałek, o godzinie w pół do pierwszej po południu, z Kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz Powązkowski. Strapieni Krewni, wszystkich Przyjaciół i Znajomych na ten obrządek zapraszają. (325.)

— *Teressa Janiszewska*, Panna, w wieku lat 27. Córka Urzędnika K. R. S. W., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu dzisiejszym przeniosła się do wieczności. Stroskany Ojciec wraz z Córką a Siostrą zmarłej, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprawdzenie jej zwłok, w dniu 20 b. m., t. j. w Poniedziałek, o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła Śtej Anny Matki N.

MARJI P., przy ulicy Krako-Przedm., na cmentarz Powązkowski, (314.)

— Dnia 11go b. m., w Lublinie, zakończył życie ś. p. Władysław *Wysocki*, Doktor Medycyny. Fakultet Lekarski ukończył w Uniwersytecie Kijowskim w r. 1863. Pierwiastkowo osiadł w Hrubieszowie jako lekarz wolno-praktykujący; w r. 1866 objął szpital starozakonnych w Lublinie. Żył lat 32.

— Wzeszłą Srodę, w kaplicy PAŃA JEZUSA, przy kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, o godzinie 6ej wieczorem, JKs. Seroczyński, Wikarjusz parafji miejscowej, pobłogosławił związek małżeński, Pana Marcina *Godzickiego*, Artysty muzycznego, z Panną Seweryną *Kozłowską*, córką b. Urzędnika Sądowego z miasta Kalisza.

— Wczasy ubiegłych Świąt i w obecnym czasie *Kolendawym*, mieliśmy sposobność słyszenia w kościele Śgo JÓZEFA Opieki, na Krak-Przedm., po raz kilka wykonaną Mszę „Pasterską“, kompozycji miejscowego organisty, P. Józefa-Kazimierza Piotrowskiego. Mszę tę pamiętamy przed ośmiu laty, odśpiewaną w czasie Świąt BOŻEGO NARODZENIA, w kościele Śgo Krzyża, przez liczny chór kleru. W ówczas uderzyła nas piękna jej melodia na tle ludowych Sławiańskich pieśni osnuta. Mianowicie: Kyrie, Sanctus i Dona, celują zdaniem naszym przed innemi jej częściami. Dziwimy się więc dla czego tak piękna i nietrudna nawet Msza (trzygłosowa, z tonu B), dotychczas nie jest drukiem ogłoszona, i więcej upowszechniona, na co bez zaprzeczenia zasługuje.

— Niejeden z literatów, pracę nad książkami dla młodocianego wieku uważa za ujem dla siebie, za poniżenie swego talentu, za błahostkę najłatwiejszą w świecie i tem mniej zasługującą aby pochylić ku niej swoje wysokie zdolności. Tymczasem podobna praca nie jest tak łatwą jak się wydaje; niejedno z piór dobrze piszących dla umysłów dojrzałych, nie podolało prostocie i jasności, z jakimi przemawiać trzeba do dzieci; co zaś do ważności, dość będzie przypomnieć, że tego rodzaju dziełka, są po *rozsądnych* uwagach matek, pierwszemi przewodnikami młodziuchnych serc i główek; podstawą, na której kształtuje się umysł przyszłej jednostki społeczeństwa. Niwielu u nas pracowników zjednało sobie na tem polu głośniejsze uznanie; książki dla dzieci, nawet nie wywalały dotąd poważniejszej krytyki, kiedy tymczasem dowiadujemy się, że na ostatnich posiedzeniach Akademji Francuzkiej, jedno z dzieł zbiorowych, periodycznych, dla dziecięcego i młodocianego wieku, zostało uroczyście uwieńczonem. Dziełem tem, jest „Magasin d'éducation et de récréation“, którego wydawnictwem kierowali: Jan Macé, P. J. Stahl i Jules-Verne, przyjąc także niemająć udział w redagowaniu. Całkowity zbiór, wynosi obecnie siedem to-

mów, zawierających dwieście obszerniejszych lub drobniejszych artykułów różnej treści, najzdolniejszych autorów, z dodaniem ozdobnych ilustracji PP. Froelich i Froment. Zbiór ten, wydany nakładem księgarni P. J. Heltzel, dzieli się na trzy części, niby na trzy epoki młodocianego wieku. Do pierwszej, należy „Alfabet panny Lili“. „Biblioteka panny Lili“. „Podróż naokoło świata panny Lili i jej kuzyna Lucyna“. „Historja bułki“ i wiele tym podobnych. Do drugiej i trzeciej: „Dziecięca komedja“ Ratisbonne'a, „Historja kęsa chleba“, Jana Macé (tłomaczona przez A. Kuczyńskiego i wydana nakładem Gebethnera i Wolfa), „Śludzy żołądka“. „Arytmetyka dobrego papy“. „Powieści i komedje w maleńkim zamku“, wszystkie tegoż samego autora. „Przygody małego Paryżanina“, „Robinson Szwajcarski“, „Młodość sławnych ludzi“, (Tłomaczona przez W. Szymanowskiego i wydana nakładem Gebethnera i Wolfa) „Sławne powiastki z ziemi Angielskiej“, „Dzieci Kapitana Grant“. Przekład „Robinsona Kruzoé“, (wydany przez Gebethnera i Wolfa, w najnowszym przekładzie polskim W. Anczyca); „Podróż do środka ziemi“, „Historja aquarium i jego mieszkańców“ i wiele innych. Nie wymieniliśmy wszystkich tytułów, bo i z tych czytelnicy powezmą dostateczne wyobrażenie o treści tego zbioru, do którego ciągle przybywa jakieś zajmujące i pożyteczne dziełko. Niewątpimy, że kilku z naszych PP. Nakładców, zajmujących się najczynniej wydawnictwem książek dla dzieci, znajdą w tym zbiorze obfite źródło do przekładów, mogących przynieść niemałą korzyść i rozrywkę tutejszej dziatwie.

— Tak obszernie i wszechstronnie we wszystkich krajach traktowana obecnie kwestja, rozprzestrzenienia działalności kobiet, znalazła w tych dniach nowe w Warszawie zastosowanie. W innych krajach nie jest to już nowością, lecz ponieważ u nas to się dotychczas nie praktykowało, więc sądzimy, że następna wiadomość obojętną dla czytelników nie będzie.

W skutek nowych rozporządzeń pocztowych, Redakcja każdego pisma ujrzała się zmuszoną zająć się sama expedjowaniem pisma swego na prowincję, co przedtem expedycja Gazet wszystkim Redakcjom ułatwiała. Każda więc Redakcja zaprowadziła teraz u siebie wydział expedycyjny.

Redakcja „Gazety Polskiej“, mając na względzie ułatwienie zarobkowania biednym kobietom, powierzyła im expedycję swej Gazety. Od kilku dni „Gazeta Polska“ jest już przez nie expedjowaną i wszystko idzie w tym wydziale jak należy. Chcąc się przekonać jak podobne zajęcie kobiety wypełniają, byliśmy naoczniemi świadkami tej manipulacji i z zadowoleniem przekonaliśmy się, że robota idzie szybko i porządnie. W oddzielnym pokoju pod dozorem poważnej Damy, utrzymującej księgi i doglądującej porządku w całym wydziale, kilka młodych bardzo przyzwoitych Panien składają Gazetę, wkładają do kopert i zaklejają.

Nie wątpimy że inne Redakcje, a może nawet kantory i biura, przekonawszy się, że kobiety równie dobrze jak mężczyźni, a może i lepiej, w tej gałęzi użytecznymi być mogą, wezwą je do podobnego zajęcia

i tym sposobem podadzą środki do utrzymania, biednym istotom, mogącym i chcącym pracować użytecznie.

My ze swej strony, życzymy zacnym pionierkom największego powodzenia, Redakcji zaś „Gazety Polskiej“ oświadczamy, w imieniu biednych kobiet, podziękowanie, za szybkie i energiczne wprowadzenie w czyn idei, zbyt często w słowach powtarzanej, lecz niestety, zbyt rzadko w praktyce stosowanej.

— W liczbie Szanownych Amatorów, biorących udział w przedstawieniu żywych obrazów, na dochód ubogich, pod opieką Warsz. Tow. Dobr., których nazwiska we wczorajszym „Kurjerze Warszawskim“ wymieniliśmy, pominiętym został JW. Hr. Kossakowski. Występuje on w obrazie „Rebeka i Eleazar“, przedstawiając jednego z podróżnych. Hr. Stanisław Kossakowski, jako czynny członek Tow. Dobr., chętnie wspierał i wspiera, skuteczną pomocą swoją działania Towarzystwa.

— Pisma zagraniczne donoszą nam, że Dr Leclerc z Tours, odkrył sposób leczenia suchot, za pomocą wdychania niegaszonego wapna. Wdychanie ma mieć własność wywoływania gwałtownego kaszlu i obfitego odchodu flegmy, skutkiem czego obnażają się rany na płucach. Do zabliźniania ran, służy nakurzenie będące tajemnicą Dra Leclerc. Dla suchotników i lekarzy odkrycie to nie będzie obojętnem. Szczególniej ci ostatni, sądzimy, że raczą wydać kompetetny sąd o tym środku, aby ten w miejsce przyniesienia pomocy tem bardziej jeszcze nie zaszkodził cierpiącym.

— „Birzewyja Wiedomost“ donoszą, że za dwa miesiące, to jest równo w wiosną rozpoczyna się roboty około przedłużenia drogi Petersburgsko-Finlandzkiej.

— W Odessie wychodzi gazeta Francuzka.

— Wczoraj donieśliśmy o koncercie Pani Heleny Szpanowskiej, mającym się odbyć jutro w Sali Resursy Obywatelskiej, o godz. 1-iej z południa, dziś podajemy program tegoż koncertu; 1) Uwertuna z op. „Obłężenie Koryntu“, Rossyniego, Orkiestra; 2) So-relle Walc Muzio, Panna Graetz; 3) Ballada (G moll) Chopina, Panna Zofja Siegenfeld; 4) Aria z op. „Jerrozolima, Verdego, Pani Dowiakowska; 5) Uwertura z op. „Niema z Portici“, Auber, Orkiestra; 6) E morta, Romans Donizetto, Panna Kwiecińska; 7) Ustęp z dramatu: „Czatterton poeta Angielski“, Appolla Korzeniowskiego, deklamacja, P. Królikowski; 8) „Kochaj mnie“, Mazurek Chopina, Pani Dowiakowska; 9) Kawatina z op. „Foscari“, Verdego, P. Filleborn; 10) A. Etude (H dur) Chopina, B. Fantazja Hillera, Panna Zofja Siegenfeld.

— Zwracamy uwagę czytelników na program Orkiestry Warszawskiej, PP.: Lewandowskiego i Kuhne, wykonać się mający jutro, w Resursie Obywatelskiej, a zamieszczony pod doniesieniami Teatralnemi.

— Artysta opery Włoskiej, Pan Walery Wysocki, Warszawianin, w przejeździe swoim z Warszawy do Medjolanu, gdzie angażowany został do tamtejszej opery, wystąpi w koncercie w tych dniach w Poznaniu.

— Słychać, że projekt drogi żelaznej pomiędzy Petersburgiem i Wyborgiem, zyskał już zatwierdzenie.

nie Rządu. Mówią, że trzecią część wydatku na jej wybudowanie, pokryje skarb Cesarstwa, drugą bierze na siebie skarb Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego, a na trzecią będą wypuszczone akcje.

(Petersb: Listok.)

— Wczoraj w Teatrze Wielkim Artysty trupy Włoskiej wykonali „Niemię z Portici.“ W arcydziele tem, na którego utworzenie złożyło się trzy znakomite naszego wieku talenta, Scribe'go, Delavign'a i Aubera, tak soliści, jak i chóry, staranną egzekucją swych partji, wywoływali oklaski licznie zebranych słuchaczy. — W Teatrze zaś Rozmaitości dano wznowioną komedję ze śpiewkami, p. n. „Po Maskaradzie.“ Szkielet ten zrecznie przekalkowany z francuzkiego wodwila w rodzaju „Indjana i Charlemagne,“ został efektownie wycieniowanym pełną humoru grą drugorzędnych Artystów naszej komedji, a lekka muzyka utworu I. F. Dobrzyńskiego, ułożona do piosnek i tańców, śmiała się z nim wspólnie na uciechę szukających rozrywki widzów.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — Podaje do publicznej wiadomości rezultat z działań Kass Groszowych za upłyniony kwartał IIIci r. b., a mianowicie: a) Z końcem kwartału IIgo 1867 r., znajdowało się w wszystkich 13stu Kassach Groszowych w gotowiznie rs. 360 k. 73. b) W kwartale IIIcim r. b., przyjęto w 2,321 wnioskach, kwotę rs. 2,276 k. 76, i wydano nowych książeczek 279. c) Wniesiono do Kassy Oszczędności Miasta Warszawy w 120 wnioskach, rs. 1,184 k. 70, i wyjednano nowych książeczek tejże kassy 45. d) Wypłacono 279 uczestnikom rs. 1,004 k. 99, i umorzono jako zupełnie spłaconych książeczek 168. e) Z końcem przeto kwartału IIIgo r. b., pozostało w Kassach Groszowych w gotowiznie rs. 447 k. 80, na dokonywanie wypłat dla 4,944 uczestników. W ogóle zaś Kassy Groszowe od czasu ich założenia, przyjęły rs. 54,080 k. 88<sup>2</sup>/<sub>4</sub>. Z tego wypłacono żądającym zwrotu rs. 15,989 k. 92<sup>2</sup>/<sub>4</sub>, a przełano do Kassy Oszczędności na imie 2,868 uczestników rs. 37,643 k. 16. — Prezes Administracji Ogólnej A. Preyss. — Członek Sekretarz Towarzystwa, K. Dąbrowski.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — ma honor zawiadomić Członków swoich, iż posiedzenie Centralne Towarzystwa, odbędzie się w dniu 8. (20) b. m., w Poniedziałek, o godzinie 5tej po południu, a zarazem prosić ich o łaskawe zebranie się na to posiedzenie. — Prezes Administracji Ogólnej A. Preyss. Członek Sekretarz Towarzystwa Dąbrowski. (D. W.)

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.* — Ma honor zawiadomić Szanownych Członków, iż drugi z kolei Wieczór tańczący dla Członków i Ich Rodzin, będzie miał miejsce w dniu 25 b. m. o godzinie 9ej wieczorem. Bilety wydawane będą w Kancelarji Resursy w dniach: 23cim i 24tym b. m., od godziny 9ej do 10ej wieczorem. W sam dzień zabawy bilety wydawane nie będą. — Dyrektor, A. Kropiwnicki. — Członek Sekretarz Komitetu, J. Chromiński.

— Zwracamy uwagę Czytelników naszych, że jutro, podobno po raz ostatni, w hotelu Lipskim, wystawionym będzie do obejrzenia obraz przedstawiający „Sąd ostateczny.“

— Władysław Rozbicki, po przegraniu kilku koncertów w Warszawie, wkrótce wyjeżdża z ojcem dla dawania koncertów w miastach Gubernjalnych i powiatowych w Królestwie Polskiem; później zwiedzi dalsze Gubernje Cesarstwa, Turcję, Azję i inne kraje. — Zeszyt piąty Bibliji z ilustracjami *Dorégo*, nadszedł do księgarni i składu nót Maurycego *Orgelbranda*.

— W dniu 18 Stycznia r. b., latarnie miejskie gazowe, zapalane być winny o godzinie 4ej min. 45 z wieczora, a zgaszone o godz. 2ej rano. — Od dnia zaś 19 do 20 b. m. zapalane o tejże samej godzinie, a zgaszone o godz. 6 min. 45 rano (Gaz. Pol.)

— Wczoraj po południu, Aleksander Rabiński, półtora roku mający, syn czeladnika fortepianów, pod Nr 708/9 zamieszkałego, będąc pozostawiony przez rodziców w zamkniętem mieszkaniu, od zagorzenia umarł; zwłoki którego zabezpieczono do zejścia sądu. (Gaz. Pol.)

— *Choroby sekretne*, leczy prędko i radykalnie, Lekarz, od 28miu lat praktykujący, Józef *Bagieński*; mieszka przy ulicy Nowogrodzkiej Nro 1618 lit: N.; przyjmuje chorych od godziny 8ej do 11tej z rana, i od 3cej do 5tej po południu. (18,078.)

— Ponawiając kilkakrotne poprzednie moje ogłoszenia, odwołuję się raz jeszcze do sumienia i poczucia obowiązku osób, z handlu dawniej pod firmą „E. Rutsch“ i za czasów tejże firmy, towary na kredyt biorących, upraszając, aby z uiszczeniem przypadającej od nich, a przezemnie wraz z rzeczonym handlem nabytej należności, pospieszyć raczyły, gdyż dalsza zwłoka, nie może być już dobrze tłumaczoną. — Adam *Chodubski*. (318.)

— Skład Win i Delikatesów A. *Bocquet*, podczas Maskarad otwarty będzie. (326.)

— *Piszę nam z Wielunia:* Zaledwie uchłyli wrażenia z koncertu amatorskiego, danego niedawno na dochód miejscowej Ochronki, a już afisze zapowiedziały drugi koncert P. Gustawa Ignatowskiego, solisty (tenora), b. ucznia Konserwatorjum Muzycznego Warszawskiego, w którym przyjęło udział i wiele innych osób. Otóż w dniu 11 b. m., około godziny 6ej wieczorem, sala miejscowego Ratusza, napełniona została wyborową publicznością, tak z okolic jak i z miasta przybyłą. W części Iszej Duet z opery „Il Trovatore,“ Verdego, ułożony na fortepjan i skrzypce p. Singelle, wykonany przez amatorów PP: Ben: i P., wielce zadowolił słuchaczy. Cavatina i Cabaletta (z aktu Igo) opery „Ernani,“ Verdego, odśpiewana przez P. Ignatowskiego, przejęła do głębi wszystkich. Następnie P. Ben., (miejscowy Nauczyciel muzyki i śpiewu), wykonał Fantazję z opery „Rigóletto,“ Verdego, ułożoną na fortepjan p. A. Jaella. PP: P. i W., z czuciem i expressją wykonali Duet koncertowy na dwoje skrzypiec, Mejssedera. A na zakończenie tej części P. Ignatowski śpiewał z wielkiem poczcuciem „Kzę,“ (romans Hoeltzla). „Kalinę,“ (Komorowskiego), która podobnież silne wrażenie uczyniła. Wszyscy byli zadowoleni z tak obfitego programu tej części, a zadowolenie to wzrosło jeszcze, kiedy wprowadzoną została na estradę młoda amatorka Panna Jadwiga Z., córka Inspektora Szkół tutejszych i odegrała na for-

tepanie z talentem i sumiennością Fantazję z opery Belliniego, „Rosellena.“ W części IIgiej, Pan P. znakomicie odegrał na skrzypcach „Souvenir de Bellini“, p. Artota, „Erlkönig“, balladę Goethego, z muzyką Schuberta, odśpiewał pięknie P. Ignatowski. „Przebudzenie się lwa,“ kaprys heroiczny, biegle był wykonany na cztery ręce przez Hrabinę Sk. i P. Ben. Młoda amatorka Panna Melanja Kr. uprzyjemniła chwilę śpiewem romansu Troszla: „Ona się śmiała.“ P. Ben. na fortepianie artystycznie wykonał Fantazję z opery „Robert Djabel,“ Meyerbera, p. Thalberga. Ale po odśpiewaniu przez P. Ignatowskiego Krakowiaka, z siełanki „Wiesław,“ (Kani), zapął w obecnych wzrósł tak dalece, że jeszcze nawet przy ostatnim numerze „Ujrzałem raz,“ (romans Kratzera), oklaski brzmiały ciągle. — Bawi w Wieluniu od dwóch miesięcy teatr pod dyrekcją Okońskiego, który dbając o powodzenia, zapewniając repertoar sztukami najwięcej Hr. Fredry i J. Korzeniowskiego. Słowem, w Wieluniu wzrasta pod pewnym względem ruch i ożywienie, do którego od widziny Artystów i pobyt Towarzystwa Dramatycznego, znacznie się przyczyniają.

— Na zapytania w obecnej porze karnawałowej, czynione nam niejednokrotnie, oświadczamy, że skrzypek Pan Karol Plater, mieszka w rynku Starego Miasta, pod Nrem 42.

— „Wystawa Paryzka,“ polka, przez Teodora Hertz, grywana na Wystawie w Paryżu przez orkiestrę B. Bilsego, oraz orkiestry Warszawskie, wyszła nakładem składu nót muzycznych G. Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 481 (2), i znajduje się do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji, a mianowicie u PP: S. Arzta w Lublinie, H. Hurtig, oraz J. Mittwoch w Kaliszu, i L. Mozdzeńskiego w Kielcach. Cena egzemplarza kop. 15.

— „Journal des Debats“ zapowiada, że Europie zagraża potop pieniędzy. W Ameryce bowiem odkryto kopalnię srebra również bogatą jak te, które się znajdują w Peru i Meksyku. Kopalnia ta znajduje się w Komstok w stanie Newada, graniczącym z Kalifornią. Rudy srebrne exploatają kompanje, rozporządzające znacznymi środkami, i jak zapewniają, miejscowość ta dostarcza srebra na 16 milionów dolarów rocznie. A pamiętać należy, że w początkach bieżącego stulecia, Ameryka dostarczała srebra za 178 milionów franków, a Europa, licząc w to i Azjatyckie posiadłości Rossji, dodawała do tej summy tylko 18 milionów; wiadomo też, że od kilku już lat, Meksyk produkuje srebra prawie na 100 mil., Peru na 30, Chili, Boliwja, La Plata i Nowa Grenada, razem na 35 mil. franków. Zresztą nowo odkryte kopalnie w Komstoku, nie samego tylko srebra dostarczają na 80 mil. franków, bo trzecia część tej summy przypada na złoto, z tychże samych kopalni wydobywane. (G. P.)

— Oświetlenie ulic gazem ulepszone zostanie sposobem doświadczanym obecnie w Paryżu na placu ratuszowym. Próby dowiodły że zastosowanie tego sposobu tyle wyróżnia się korzystnie od zwykłego gazem oświetlenia, ile ono od oświetlenia olejem. Czyste i białe światło nowym sposobem zyskiwane jest tak silne, że można czytać gazety i odróżniać odcienia kolorów o 25 kroków od latarni.

— W Teatrze Lyceum w Londynie, wkrótce wystawiony zostanie znany u nas dramat Brachvogla p. t. „Narcyz“.

— P. Boryczewski, artysta, zrobił w Paryżu z gipsu, kolosalny posąg wyobrażający Boga tworzącego świat słowami: Fiat Lux. Postać podobna do znanego wyobrażenia Chrystusa idącego po morzu do łodzi Apostołów; długa powłoczysta szata, ręka prawa naprzód wyciągnięta, wyraz twarzy rozkazujący. Artysta pragnie, żeby ten posąg stanął na polu Marsowem, w miejscu gdzie był pałac Wystawy Powszechnej. Pan Boryczewski chce tym sposobem poświęcić swoje dzieło pamięci Paryzkiej między-narodowej Wystawy, którą uważa za owoc siły twórczej nie tylko natury, ale wszystkich narodów i genjuszów, wszystkich robotników i robotnic globu ziemskiego.

— Obecnie wywóz zboża z Węgier jest tak wielki, iż zatrudnia wszystkie pociągi kolei żelaznej Austrjackiej, przez co nawet narażony jest handel na zatamowanie w przesyłaniu transportów.

— W Berlinie pojawił się Improvizator, nazwiskiem Hermann, który na wieczorach deklamacyjnych, wydawanych w sali Śtej Cecylii, w Akademji śpiewu, wzbudza łatwością rymowania i oryginalnością formy, zdumienie w zbierających się nader licznie słuchaczach.

— W Paryżu zaczyna wchodzić w modę występowanie z maskami na twarzy. Widzieć można obecnie amazonki w maskach przebiegające po lasku Bulońskim, zamaskowanych atletów walczących w Cyrku, dnia zaś 12 b. m. w Teatrze Dejazet występowała zamaskowana śpiewaczka, co ogólną wzbudza ciekawość i cenę biletów niezwykle podnosi.

— W Palais-Royal przygotowują komedję w 4ch aktach, P. Labiche: „Le papa du prix d'honneur“.

— Poseł Pruski w Paryżu Hr. Goltz, wycierpiał w tych dniach przykrą operację. Uczuł on, że mu się robi na języku gruczoł, a że ojciec jego umarł był w skutek takiejże samej choroby, przeto Hrabia Goltz, zasiągnąwszy rady lekarskiej, poddał się operacji bardzo bolesnej, która trwała 10 minut. Doktor Nelaton i Doktor Kolb, wykroili mu z języka gruczoł, uspiwszy go poprzednio. Lekarze zapewniają, że z choroby tej wyjdzie. Operacja ta była podobno jedną z najtrudniejszych, z powodu miejscowości cierpienia. Cesarz Napoleon dowiadując się codzień o stanie chorego, jak niemniej Król Pruski i Hr. Bismarck, każą sobie donosić telegrafem.

— W Wiedniu znówu popełniono przed kilkoma dniami morderstwo rozbójnicze. Do Pani Henke, żony stolarza, wprowadził się dnia 8go b. m. młody człowiek, liczący może lat 25, usłyszawszy z ust męża jej, że oszczędził rs. 24, skorzystał z chwili nieobecności Henkego i zamordował śpiącą żonę jego. Stało się to dnia 11go, o godzinie 8ej z rana. Sprawca zabrawszy owe rs. 24 i zegarek srebrny, uszedł i dopiero dnia 14go t. m. został przytrzymanym.

— Dnia 27go z. m. Bracia Bonheur z Paryża, dali w Bruxelli w sali „Towarzystwa lirycznego“ ciekawe posiedzenie, poświęcone rozmaitym doświadczeniom magnetycznym. Liczne i świetne zgromadzenie, śledziło z żywym zajęciem wszystkie szczegóły doświad-

czeń zapowiedzianych programem, i dokonanych z powodzeniem, bez najmniejszego zawodu. Większa część doświadczonych Braci Bonheur, należy do prawdziwie zadziwiających i następcza pole do badania poważnych zadań naukowych; do takich należą doświadczenia jasno widzenia, ubezwładnienia, nieczułości, oraz katepsji częściowej lub ogólnej. Powodzenie tych doświadczeń było wielkie. Bracia Bonheur dadzą jeszcze w Bruxelli dwa posiedzenia w teje samej sali.

— Dnia 26go z. m., zmarł w Malines P. Wilhelm Ragheno (syn), konstruktor taborów kolei żelaznej, w wieku 41 lat. Wiadomość o tym skonie mocno dotknęła wszystkich co go znali, a zwłaszcza robotników, dla których był prawdziwym dobroczyńcą. Z pozostawionego żonie i jednemu dziecieniu majątku, P. Ragheno zapisał 100,000 franków dla dzieci robotników w Malines.

— Podług wiadomości z Hawanny z 10 z. m. i r., trzęsienie ziemi, które zniszczyło gromadę wysp Pannieńskich, rozciągało się na całą południową część zatoki Meksykańskiej, i dało się uczuć na południu Kuby w Sant Yago de Kuba, w Portorico, w Jamaice, w Karakasie i Wenesueli. Na wyspie Sgo Tomasza było 47 podziemnych wstrząśnień, następujących po sobie w dwu-minutowych przestankach. Przytem morze zalało zupełnie miasto, którego ludność uciekła w góry. Na małej wyspie Saba powstał wulkan. Wyspa Sgo Marcina znikła prawie; wyspa Sgo Bartłomieja zgładzona przez wulkan. Trzy paropływy Północno-Amerykańskie zginęły.

— Wybuch Wezuwjusza nietylko nie ustaje, ale się jeszcze ciągle zwiększa.

— Jedna z gazet Francuzkich, ostrzega publiczność, aby się ostrożnie obchodziła z nowym wyrobem Paryżkim, zwanym *papier z perłowej masy* (papier nacré). Tego rodzaju papieru używają na bilety wizytowe (co i u nas weszło już w modę), a co gorsza, na wyrabianie pudełeczek do cukierków i migdałów osmażanych. To spowodowało już kilka wypadków, w następstwie których, rozbiór chemiczny, dokonany przez Professora Francui, wykazał, że powierzchnia takiego papieru pokryta bywa dość grubą warstwą octanu ołowiu, soli trującej, która się oddziela z wielką łatwością.

— Na targu Berlińskim dnia 13go b. m., płacono za 100 funtów mięsa wołowego, wyborowego gatunku, 17 do 18 talarów; średniego 14 do 15 tal., pośledniego 11 do 12 tal.; za 100 funtów wagi mięsa najlepszego wieprzowego, płacono 16 do 17 tal.; za 40 funtów baraniny, płacono 6½ talarów.

— Okolice Gangesu nawiedzane bywają niekiedy tak strasznym wichrem, a właściwie trąbą powietrzną, że jak w roku 1864 w Październiku okręty z Portu Kalkuty rzucone zostały w miasto i tysiące domów, a więcej jeszcze ludzi zginęło, tak znów w nocy 1 Listopada podobna burza nawiedziła Kalkutę i okolice dolnego Gangesu. Zniweczyła zbiory ryżu, wyrzuciła około 30,000 chat i wiele domów murowanych, a około tysiąca ludzi zginęło, w zabitych lub utopionych. Statków zginęło 600, a nawet kilka wielkich Okrętów. W Porcie wielkie szkody zrzuciła przez zniszczenie grobel i popsucie brzegów i bulwarów.

— Przed parą miesiącami Konsul Angielski w Bruńszwiku w kraju Ameryki Północnej Georgia, Westmoreland, wracając od ślubu, padł przeszyty kulą swego rywala. Dotychczas niemożna było wytoczyć procesu, albowiem nie zebrano dostatecznej liczby przysięgłych dla złożenia Sądu. Amerykanie odmawiają zasiadania jako przysięgli w procesie swojego rodaka o zabicie cudzoziemca! Winowajca został przeto wypuszczony na wolność za kaucją.

— Ze Sztokholmu piszą pod d. 20 z. m. Z północnej Szwecji następujące nadeszły wiadomości. W Haparanda było w dniu 18 z. m. 21¾ a nazajutrz 13 stopni zimna. Również pod dniem wczorajszym donosi telegram z Luleck: Zimowa temperatura trwa ciągle. Statki z żywnością nie przybyły dotychczas i z tego powodu widoki na zimę są niepokojące. Chleb od biedy pieczony składa się z siewki i 33⅓% mąki żytniej. Oprócz tego, nieszczęściem był tu pożar, który wiele domów obrócił w pył. Zaś z Herösand pocieszająca nadeszła wiadomość telegraficzna, że statek Kanonjerski „Ashild” zajęty jest holowaniem okrętów żaglowych „Karolina”, „Problema” i „Wiktorji” przybyłych do tamtejszego portu, z ładunkiem zboża.

— Czytamy w Gazecie Berlińskiej: „szczególny i oplakany wypadek miał miejsce w tych dniach, przy jednej z mniejszych uliczek w Anvers: Czelnik szewcki pił cały dzień w szynkowni; pijąc już bezprzytomnie, rozlał na swoją długą i gęstą brodę, znaczną ilość jałowcówki. Odurzony do reszty wyziewem spirytusowym, wrócił do domu i położył się spać. Wieczorem udał się znów do szynku i zaczął pić w najlepsze. Nieszczęściem, chcąc zapalić fajkę i czyniąc to ręką niepewną, przyłożył ogień do brody, która nasycona jałowcówką, zajęła się szybko jak pakuły. Był to przerażający widok dla obecnych, którzy zanim się opamiętali i zanim zdołali pospieścić na ratunek temu nierozważnemu, broda jego do ostatniego włoska spłonęła, a cała twarz przedstawiała jedną ogromną ranę. W tak okropnym stanie zawiezono go do szpitala“.

— W pierwszych dnia Stycznia r. b., odbyła się w Krakowie, w Uniwersytecie Jagiellońskim promocja Pana Mieczysława Brzeskiego, rodem z Łączek-Brzeskich, pod Radomyślem, na stopień Doktora Praw.

— Towarzystwo Lekarskie Krakowskie, odbyło dnia 14go b. m. posiedzenie, na którym po roztrząśnięciu wniosków co do zmian w ustawie i urzędzenia czytelnicy, zajmowano się wyborem Członków Zarządu Towarzystwa. Wybranymi zostali na rok 1868: Prezesem Profes: Doktor Madurowicz, Vice-Prezesem Doktor Warschauer, Sekretarzem dorocznym Doktor Cassina, Członkami delegowanymi do Komitetu Doktor Alexander Kremer i Dr Oettinger. Prócz tych do Zarządu należą (wybierani co trzy lata). Sekretarz stały Doktor Ściborowski, Podskarbi Doktor Bulikowski (ojciec) i Bibliotekarz Doktor Blumenstok.

— W pierwszą Niedzielę po Bożem Narodzeniu, obchodzono solennie pięćdziesiątą rocznicę Jubileusz Kapłaństwa JX. Wrońskiego, w Sadkach, w Wielkiem Księstwie Poznańskim.

## Wiadomości Zagraniczne.

**ANGLJA.** *London, 13 Stycz.* — Urzędowa depesza nadesłana tu przez Jenerał-Majora Merewetter, z Abisynji, a ogłoszona przez Ministra Indji, Sir Stafforda Morthcote, brzmi następnie: Droga z Senafeh do Adigrath przy rekonesansie, odbytem przez Merewethera, okazała się dogodną dla mułów i wielbłądów. W Adigrath odbywa się w Poniedziałek wielki targ. Armja Króla Teodora i bandy powstańców, które mu zatamowały drogę do Lasku, stoją od siebie w niewielkiej odległości. Władca Szora, Menelek, znajduje się ze swemi wojskami o 25 mil na Południe od Magdala, skąd nie nadeszły od jeńców żadne nowe wiadomości. Mnóstwo bezzasadnych wiadomości krąży po kraju. — W Angielskim Ministerstwie wojny, nowomianowany pomocnikiem Sekretarza stanu Sir Henry Storks, przewraca wszystko, od góry do dołu. Przeszkadza on całe Ministerstwo nie tylko co do składu osób, ale i co do metody administracji. Wprawdzie i inni jego poprzednicy probowali skutecznie coś podobnego, ale nie osiągnęli celu. Dopóki obok odpowiedzialnego Ministra wojny znajdować się będzie nieodpowiedzialny Szef jenerałnej komendatury (obecnie Książę Cambridge), dopóty niepodobna będzie zarządzić z gruntu złemu, nurtującemu ten wydział. — Surowość z jaką Rząd zamierza występować przeciw prassie Irlandzkiej, budzi tu powszechną uwagę. (Schl. Ztg.)

**FRANCJA.** *Paryż, 13 Stycz.* — Petycja dotycząca cmentarza Montmartre, w liczbie najgorliwszych obrońców której występował brat zmarłego Marszałka St. Andre, poddana została, jak wiadomo, pod głosowanie imienne, którego rezultatem była wprawdzie przewaga za Rządem, ale tylko 60 głosami przeciw 38. Wszakże między 38 przeciwnikami Prefekta Sekwany, znajdują się: Arcy-Biskup Paryża, Marszałkowie Canrobert i Randon, Jenerałowie Flahault i Fleury, oraz byli Ministrowie Béhic i Hr. Walewski. Lavalette i Droayn de Lhuys wstrzymali się od głosowania, a Marszałek Vaillant głosował za przyjsciem do porządku dziennego. Powszechnie dziwiono się, że P. Haussmann głosował sam i to naturalnie za sobą. — P. Girardin, który często w swej polemice dziennikarskiej dochodzi wysokości filozoficznej i moralnej, zapytuje w jednym z artykułów, czy właściwie jest wydawać miljardy na podanie ludziom sposobów, wzajemnego zabijania się, kiedy tumma ta mogłaby daleko korzystniej być użytą na zapobieżenie, aby nie umierali z głodu. (Nordd. All. Ztg.)

**HISZPANJA.** *Madryt, 13 Stycznia* — Rząd przedstawił Izbie deputowanych projekta dwóch kredytów, a mianowicie: jednego w summie 810,000 talarów na uzbrojenie armji, a drugiego w summie 2,500,000 tal. na budowę kanału pod Tomarite (w Arragonji). (N. Pr. Ztg.)

**TURCJA.** — Korrespondencje z Konstantynopola, datowane 29go Grudnia donoszą, że Ministrowie Sultana, znou w zaniepokojeni zostali przez deputację Czarnogórców, domagającą się od Tarfi ustąpienia portu na morzu Adriatyckim. Nie można wprawdzie brać za złe podobnego życzenia Czarnogórców, gdyż nie tylko nie mają drogi do zaspokojenia przez han-

del bezpośredni swych potrzeb, ale także nie posiadają miejsca gdzieby korzystnie mogli zbywać swe niezbyt obfite produkta. Jedynym targowiskiem otwartem dla nich jest twierdza Catlaro, leżąca na territorium Austrjackiem, co naturalnie pociąga za sobą wiele niedogodności w rozwoju handlu Czarnogórskiego. Przed niejakim czasem Czarnogórcy zaniedbali sposobności, jeśli nie zyskania na własność to przynajmniej do swobodnego rozrządzania jednym z najbliższych portów Tureckich. Odrzucili oni ofiarę Turcji, która chciała im pozwolić na rozporządzenie swobodnie jednym z portów, za określonym corocznym wynagrodzeniem pieniężnym. (Nordd. All. Ztg.)

— **ROZMAITOŚCI.** — Na kilka dni przed Świętami Bożego Narodzenia, Urzędnicy Pocztowi, znaleźli w jednej ze skrzynek pocztowych w Berlinie pismo z adresem: „Do naszego kochanego Króla Pruskiego“. List przesłano Tajnemu Radcy P. Borck, który przedstawił go Monarsze. Zawierał w sobie co następuje: „Kochany Królu! w krótcie będzie Boże Narodzenie, kiedy dzieci dostają podarunki. Mój ojciec ma kupić mi kaftanik i majtki, ale o zabawkach ani myśleć nie może, bo mój ojciec jest biedny. Chciałem Cię więc prosić kochany Królu, żebyś mi podarował pałasz i czapkę, bo to właśnie dostaje Otto naszego sąsiada, a chcemy obydwu bawić się w żołnierze. Gdybym był dorosłym, to bym bez próby dostał cały mundur, ale ja teraz mam dopiero lat 11 i jeszcze chodzę do szkoły. Jak później zostanę huzarem, to już będę umiał wszystko. Dla tego kochany Królu proszę, bardzo o pałasz i furazerkę. Ale nie powiadaj o tem mojemu ojcu, bo by gniewał się na mnie, że bez jego wiedzy pisałem do Ciebie Królu. Matka także nic o tem nie wie. Mieszkamy na ulicy L. Nr. mój ojciec nazywa się K. jest budowniczym, ale dawno już nic nie buduje“. Król uśmieł się serdecznie z tego tak poufalego listu, i dał rozkaz powziąć dokładne wiadomości o chłopcu i rodzicach jego P. Borck, prosił o pozwolenie zajęcia się tem osobiscie, i kiedy Król z zadowoleniem udzielił mu je, udał się natychmiast do wskazanego w liście domu, gdzie zastał tylko matkę chłopca. Kiedy się dowiedziała, że jej syn, pisał potajemnie do Króla, przełękła się widocznie; ale P. Borck uspokoił ją zapewnieniem, Król bynajmniej nie rozgniewał się o to, owszem ucieszyła go otwartość i swoboda chłopca. Śmiały suplikant wrócił ze szkoły. P. Borck zadał mu kilka pytań, na które odpowiedział tak trafnie, że wziął go natychmiast do swojego powozu, aby przedstawić Królowi. Przed składem ubiorów kazał stanąć powozowi, aby przyjętego pod opiekę zaopatrzyć w nowe ubranie; mały opierał się, mówiąc: że może Królowi oszczędzić wydatku, ponieważ wie z pewnością, że ojciec kupił mu spodnie i kaftanik. Ale Pau Borck odrzekł mu na to, że będzie potrzebował jeszcze wiele dzieciennego ubrania, nim przywdzieje mundur huzarski. W obec Króla chłopiec nie stracił odwagi, ale był bardzo skromnym, tak, że Monarcha łaskawie podał mu rękę i rzekł: „Na Boże narodzenie otrzymasz odemnie podarunek, tu w moim w pałacu. Spodziewam się, że będziesz kiedyś mężnym obrońcą kraju“. W wieczór Bożego

Narodzenia przywiózł P. Borck chłopca do pałacu i odwiózł go z bogatemi podarunkami do domu.

— Szarlatan Amerykański doktor Brandreth, który znużył całą prasę tameczną, ciągle ogłaszaniem swoich pigulek uzdrawiających, wpadł obecnie na pomysł niepospolity. Oto świeżo przez niego umieszczone ogłoszenie. „Zbliżają się wybory. Potrzebnym jest, koniecznym nawet, składanie kartek wyborczych z nazwiskami kandydatów. Niezbędnym jest do tego, żeby głowa była wolna, myśli jasne, a mózg oswobodzony od wszelkich wyziewów złości.(?) Pigulki uniwersalne doktora Brandreth'a dopełniają tych wszystkich wymagań, ułatwiają trawienie i zapewniają tym sposobem, swobodne działanie władzom umysłowym. Niechaj każdy z wyborców w wigilję wyborów pośpieszy z zażyciem, co najmniej jednej dozy tych pigulek, a może być przekonany, że oznaczenie przez niego nazwiska kandydata będzie miało miejsce zgodnie ze wszelkimi prawami słuszności i uwzględnienia zasług.

**Szarada.** (Bajka)

Psy.

Trzeci czwarte kundlowi co przed piecem siedział, Zazdroszcząc rzecze: „szczęsnyś!” kundel odpowiedział, „Pierwsze czwarte zazdrość mił bo sam nie wiesz czego? Przekonasz się, gdy dojdiesz wieku dojrzałego, Z młodu będą cię ganiać, w lasy, w drugie trzecie, By ogarom przyjsć w pomoc i w zimie i w lecie, A gdy się napracujesz szczerze dla człowieka, To cię na starość wszystko i kął w kuchni czekał.“

(Zeszył Anagram: Rozlewanie.)

— Jana Jaworskiego **Kalendarz Ilustrowany na rok 1868**, wyszedł z druku i zawiera 30 artykułów naukowych i poważnych i 87 drzeworytów; Cały układ Kalendarza rozpada się na następujące działy: 1) Część Kościelna i Astronomiczna; 2) Rzeczy bieżące; 3) Część literacka; 4) Część informacyjna. O użyteczności tego Kalendarza, pisma czasowe zdanie swoje objawiły.—Cena egzemplarza rs. 1 (złp. 6 gr: 20).—Skład główny w drukarni Jana Jaworskiego, w pałacu Stanisława Hrabiego Potockiego, ulica Krak.-Przedmieście, Nr 15.

**DONIESIENIA.**

Wzywa się niniejszem Pana, który w dniu 3 Listopada r. z., w Hotelu Wgo Peschke, w Kaliszu, zamienił Futro (Szopy) przez omyłkę, o łaskawe odesłanie tegoż tamże, a odbierze swoje. (276)

**Udzielam lekcje Tańca,**

w domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 447, wprost byłego odwachu, na 1em piętrze, jako też po domach prywatnych, Osoby interesowane zechcą się zgłaszać w Poniedziałki, Środy i Piątki, od godziny 5 wieczorem. (16,286) **R. Chronowski, T. T. W.**

Na windudze nad Pilicą, znajdują się do sprzedania 442 sztuki Kłoców sosnowych budulców, pochodzących z Leśnictwa „Nowe-Miasto“ najmniej 2500 sztuk ociosanych belek, jako też znaczna ilość desek i bali rozmaitej grubości, o czem mam honor zawiadomić osoby interesowane.—Nowe-Miasto, nad Pilicą, Powiat Rawski, dnia 17 Stycznia 1868 r.—Leśniczy **Nakunst.** (324)

W dalszym ciągu poprzedniego ogłoszenia, zawiadania się strony interesowana, że sprzedaż pozostałych mebli i t. p. przedmiotów, po niedgdy Michałanie i Ludwiku małżonkach Łabęckich, odbywać się będzie przed podpisanym Rejentem, w domu Nr 2403b, w dniu 8 (20) Stycznia 1868 r., od godziny 10 z rana.— **Wincenty Helcman,** Rejent. (D. W.)

**Skład Szkła, Porcelany i Fajansu K. CYBULSKIEGO,**

przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego, wprost pałacu Prymasowskiego od lat 20-tu istniejącego, z dniem 1-ym Stycznia r. b., przeniesiony został do korpusu b. pałacu Blanka, dżiś Wgo Kiersznowskiego, N° 461, przy rogu ulic: Senatorskiej i Daniłowiczowskiej, obok restaurującego się Ratusza. Z powodu znacznej obszerności lokalu, Skład zaopatrzony w znaczny dobór Towarów, które po nader przystępnych cenach sprzedaje. (Nr 203.)



Jeżeliby kto wiedział o miejscu pobytu P. Rozalji Smoczyńskiej, zajmującej się krawieczyzną, rodem z Torunia, w Prussach; mieszkającej w roku 1833, przez lat kilka przy ulicy Śto. Jerskiej, Nr 1774, raczy dać o niej wiadomość do Mecenasa B., mieszkającego pod Nr 539, a to w bardzo ważnym jej interesie. (284)

Dziś: dnia 18 Stycznia danym będzie

**BAL KOSTJUMOWY,**

przy ulicy Trębackiej, pod Nr 631, przy rżęsiecie oświetleniu salonów, na którym doborowa orkiestra, pod dyrekcją P. Michnowskiego grać będzie.—Bufet należycie opatrzony w rozmaite Potrawy i Napoje. (18,883)

**Skład Węgla Kamiennego**

**i DRZEWA OPALOWEGO**

**A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,**  
W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 75.

„ w średnim „ „ 67 1/2

„ kostkowego „ „ 55.

Drzewa Sosnowego suchego, sążen kubiczny rs: 10.

Drzewa twardego sążen z odstawą rs: 12.

Drzewa rabanego 1/4 sążnia rs: 2 kop: 80.

Kupujący, podług życzenia węgeli otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

**CENY**

**W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH**

**F. ŁAPINSKIEGO,**

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

**Węgłe kamienne:**

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 75.

„ pud „ „ 12.

„ korzec w średnim „ „ 67 1/2

„ pud „ „ 11.

„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 55.

„ pud „ „ 9.

**Węgłe drzewne (dla Fabryk i do samowarów):**

Za korzec z odstawą kop: 67 1/2

**Drzewo opalowe:**

Za sążen kubiczny twardego rs: 12.

miękkiego „ 10.

Za 1/4 sążnia drzewa rabanego rs. 2 kop: 80.

Blisze szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

## Ostatnie Wiadomości.

„Patrie“ donosi, iż Rząd Francuzki, przez swego Sprawującego interesa w Belgradzie, polecił uczynić Rządowi Serbskiemu energiczne przedstawienia w przedmiocie ostatnich wojowniczych demonstracji przeciw Porcie. Austrja miała się przyłączyć do tego kroku; Rząd Angielski oświadczył się także w podobnym duchu, w nocie kategorycznej, a ze strony Rządu Pruskiego również miano poczynić odpowiednie przedstawienia. „Patrie“ sądzi, iż wspólne wystąpienie Mocarstw zniweczy wszelkie pokuszenia wymierzone na zakłócenie pokoju. Również i w Bukareszcie Mocarstwa nagłaco doradzały trzymanie się polityki pokojowej. Wiadomości te, podane przez organ półurzędowy, wskazują widocznie ogólną dążność utrzymania pokoju. — Tenże sam dziennik pisze, na zasadzie korespondencji prywatnych z Berlina, iż toczące pomiędzy Francją i Prusami od dnia 1go Stycznia przedwstępne narady z powodu ostatnich wypadków we Włoszech, ułatwiły zbliżenie między Gabinetami Florenckim i Tuileryjskim. Pierwszy został natychmiast zawiadomiony o tych naradach w nadziei, iż przyłączy się do porozumienia osiągniętego pomiędzy Prusami i Francją, którego rezultatem będzie powrót do stanu normalnego, wytkniętego konwencją Wrzesniową.

Hr Goltz, Poseł Pruski w Paryżu ma się zupełnie dobrze. — Dnia 15go b. m. zmarł P. Boniface redaktor „Constitutionnel’a. — Lody na Sekwanie częściowo puścily. Przedsiewzięto wszelkie środki ostrożności.

Przez telegraf Trans-Atlantyczny otrzymujemy doniesienie z Nowego Yorku, iż Izba Reprezentantów w Washingtonie odrzuciła bil Senatu, znoszący podatki na bawełnę wyprodukowaną w 1868 r.

(Nordd. Allg.-Ztg.)

tum-mobile, Straussa; Uwertura dramatyczna Munccheimera; Romans na oboi i violoncelli, Dobrzyńskiego, wykonają PP. Koenig i Szulc; Potpourri z op. „Faust“ Gounoda; Na dobitek, mazur Lewandowskiego; Uwertura Młyn na skale, Reisingera; Gerolstein, Quadrille Straussa; Staendchen Szuberta, wykona Pan Kuhne; Galop K. Fausta. (285)

Kto zwolennik humoru, przyjaźni i cnoty,  
Otwartości, dobroci i szczerzej ochoty,  
Ten niech bierzy w objęcia rozkosznej **Kaskady**,  
Z zasady:

Że w Niedziele, Poniedziałki, a nawet i Wtorki,  
Znajdą się tam najlepsze na świecie faworki,  
Ciasta i jajeczniki, kotlety, beufsztyki,  
Duety i tercety, kwartety i pikniki;  
Kto robi obstalunki dla osób sto, dwieście,  
Czy to jest we dworze, miasteczku lub mieście,  
Czyli to o mil kilka, albo kilkanaście,  
Czyli to jest w mieszczańskiej, lub herbowej kaście,  
Ten może mieć gwarancję świadectw urzędowych,  
Że nam nigdy nie zbrakło na konceptach nowych,  
Puszczaliśmy już kolej w powietrze, na wodzie,  
Fajerwerki, wulkany, przy wieczornym chłodzie;  
Symfonje i melodje i co dusza zechce,  
I co uczucie, miłość i co serce łechce,  
Wszystko słodko minęło. — Teraz jakoś glucho,  
Dla tego ja nastroszę, dzisiaj moje ucho,  
Czy Łaskawa Publiczność, zadzwoni w swe sanki,  
Szkosztować tak swobodnej, milej używanki.

**K. WAGNER.**

Dziś i codziennie na **Nalewkach**, w ogrzonym budynku od godziny 9 z rana do god. 8 wieczorem; **WIELKA MENAZERJA M. Heidenreicha.** Właściciel tejże Menazerji powiększył ją w tych dniach świeżym transportem zwierząt. Przybył tu także i brat jego, sławny pógromca zwierząt, Pan Adolf Heidenreich, i będzie dawał przedstawienia przed karmieniem zwierząt, to jest będzie wchodził do wnętrza jednej głównej klatki, gdzie zgromadzone będą różne drapieżne zwierzęta, przedstawiając ich tresurę. Główne karmienie odbędzie się codziennie o godz: 4ej po południu i o godzinie 7 wieczorem. (17,190)



## OSTRYGI OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu **A. Stępkowskiego.** (14,444)

## Sledzi Hollenderskich,

Kawioru, Minogów, Węgorza wędzonego i marynowanego, Łososia marynowanego, Sardynków, Pasztety Strasburskie i Angielskie, Półgęski i t. p., Porter i Piwo Angielskie, oraz wszelkie Wina. Różnych Potraw gorących dostać można każdego czasu w Składzie Win i Delikatesów **F. Springer**, przy ulicy Śto-Krzyżkiej i róg Szkolnej, Nr 1328. (10,818)

## TEATR WIELKI.

Dziś: *Orfeusz w piekle.* — Jutro: *Hrabina d' Egmont*, — *Kontrabandyści* (scena).

## TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Przed śniadaniem.* — *Przebudzenie się lwa.* — *Po maskaradzie.* — Jutro: *Miód Kasztelański.* — *Icek zapieczętowany.*

W Salach Redutowych Maskarada, w czasie której w Teatrze Rozmaitości daną będzie komedja *Po maskaradzie.*

## RESURSA OBYWATELSKA.

Program Koncertu Orkiestry Warszawskiej PP: **Lewandowskiego** i **Kuhne**, wykonać się mający jutro: Marsz myśliwski, Straussa; Feulieton, walce Straussa; Głos z wieży, solo na waltorni, wykona Pan Zahańka; Perpe-

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 Stycznia 1868 r.

Monety i Papiery:		Żądano i Płacono			
		Ruble i Kopejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie	rs. 5 k. 96.				
Duka ty holenderskie	rs. 3 k. 42.				
Oblig skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)					
Listy zas: 3 okresu, I s., za rs. 100,		80	25	79	75
Listy zas: 3 okresu, II s., za rs. 100,		68	50	68	25
Listy likwidacyjne za rs. 100		58	17	57	83
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,					
” ” ” z r. 1866,					
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,		79	25	78	75
Akcje Drogi żel: Warz-Wied: za szt:					
Akcje Drogi żel: Warsz-Bgdoskiej,		54		53	67
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazn.,					
Akcje Drogi żelaznej Warsz-Teres.,		80	50	80	
Akcje Fabryczno-Łódzkie		78			

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 28%  
Od Listów likwidacyjnych k. 53%  
Berlin. Wexel 100 tal: 2 m. 118 1/2 do 117 3/4 %  
Wiedeń. Wexel 150 Z. W. 2 m. 100 do — %

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D. 17 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: — do rs: 9 kop. 90; żyta od rs: 6 kop: 82 do rs: 7 kop: —; owsa od rs. 2 kop: 85 do rs: 3 kop: 15; gryki od rs: 4 kop: 65 do rs: 4 k: 80; kartofli od rs: 2 k: 55 do rs: 2 k: 70.  
**Okowity** płacono dnia 17go Stycznia za wiadro od rs: 4 k: 14 do rs: 4 k: 20; za garniec od rs: 1 k: 35 do rs: 1 k: 37.